Nr. 342. Dnia 11 grudnia. Wtorek. Dnia 29 listopada (11 grudnia) 1894 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

PRENUMERATA. Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

OGŁOSZENIA. **Reklamy:** za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z poł.

Dziś:	Damazego P. W.	Wschód słońca o godzinie 8-ej minut 00	Wschód księżyca o godzinie 1 minut 49 w.	Sobota:	Walerjana Męcz.
Środa:	Aleksandra M.	Zachód „ „ 3-ej „ 40	Zachód „ „ 5 „ 3 r.	Niedziela:	Euzebjusza B. M.
Czwartek:	Łucji Panny M.	Długość dnia godzin 7 „ 46	Wysokość wody na Wiśle st. 2 c. 7 (st. 2 c. 8)	Poniedz:	Łazarza Biskupa.
Piątek:	Djoskora i Herona Mm.	Ubyło 9 „ 57	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 1°	Wtorek:	Gracjana B. W.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsowe za granicą.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Wojmira, jutro Wolidara.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków wydziału gospodarczego Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa przy ulicy Krak.-Przedm., 62—5½ po południu.) — Posiedzenie miesięczne komitetu damskiego warszawskiego oddziału Towarzystwa opieki nad zwierzętami. (Kancelarja Towarzystwa, Zielna, 19—8 wieczorem.)— Pogadanka p. Edmunda Jankowskiego z dziedziny pomologji w Towarzystwie ogrodniczem. (Lokal Towarzystwa, Bagatela, 3—7 wieczorem.)

Sprzedaż rabatowa: Na rzecz „Rozdawnictwa odzieży dla ubogich": w magazynie dziecięcym „Janina", Marszałkowska; pani Romanowa Linowska z panną Ludwiką Chwalibóg;— w magazynie obuwia i kaloszy gumowych Pawła Zagrodzińskiego, Marszałkowska, 112; pani Leokadja Nowierska z panną Wandą Rembierzówną; — w składzie rękawiczek Z. Waśniewskiego, Szpitalna, 4; panie: Maurycowa Boska z córką Bronisławą; — w składzie materjałów perfumeryjnych „Warszawskie laboratorjum chemiczne", Miodowa, róg Senatorskiej; panie: z Przezdzieckich doktorowa Władysławowa Majkowska z córkami Jadwigą i Marją, z Daszewskich Bronisławowa Trąbczyńska z córką Tolą; — w cukierni Chrystjana Toura, Krakowskie-Przedmieście, 7; pani baronowa Aleksandra Lüdowa z panną Jadwigą Czakówną;— w składzie wyrobów platerowanych T. Groszkowskiego i Sp., Senatorska, 32; bez udziału dam; — w składzie towarów łokciowych Weissa, Krakowskie-Przedmieście, 7; panie: z Bielskich Zofja Hartinghowa z panną Jadwigą Hińcza, hrabina Marja Walewska z córkami Lilą i Marją, z Klemensowskich hrabina Kazimierzowa Morsztynowa;—w magazynie materjałów bławatnych Landau, Marszałkowska, 153; panie: Zofja Zaborowska i Matylda Domosławska.

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 15—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy-Świat № 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)— Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66 — codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)— Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiejskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 6-ej po południu.) — Wystawa starożytności. (Królewska № 1 róg Krak.-Przedm.—od 10-ej zrana do 6-ej po południu. Wejście kop. 15.)

Wystawy terminowe: Wystawa szkiców oraz przedmiotów z działu sztuki stosowanej. (Salon artystyczny, Nowy-Świat, 27—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.)

Teatry: Wielki: dziś opera dramatyczna Verdi'ego „Otello"; panie Bonaplate-Bau (pierwszy występ) i Dąbrowska; pp. Chodakowski, Cardinali (pierwszy występ), Crotti, Kwieciński, Morlacchi i Sillich; jutro operetka Zellera „Sztygar" (występ panny Czosnowskiej) oraz divertissement baletowe Grassi'ego „Diablotin";— Rozmaitości: dziś dramat Wiktoryna Sardou „Ferreol"; jutro sztuka w 5-iu aktach Ohneta p. t. „Właściciel kuźnic";—Mały: (przy ulicy Daniłowiczowskiej): dziś operetka Audran'a „Konik polny i mrówka"; panie Babińska, Bogorska (debiut), Kawecka i Manowska; pp. Jarszewski, Jagielski, Laskowski, Misiewicz, Morozowicz, Rutkowski i Rzecznik; w obrazach 2-im i 5-ym tańce układu Meunier'a: corps de balet; jutro przedstawienie zawieszone. (7½ wieczorem.)

Kasy oszczędności Banku państwa: centralna—gmach Banku; kasa I-sza—Targowa, 41 (na Pradze); II-ga—Chłodna, 37; III-ia—Nowowielka, 26; IV-ta—Nowy Świat, 17; V-ta—Muranowska, 40; VI-ta—Nowiniarska, 6. (Kasa centralna przyjmuje i wydaje wkłady codziennie, z wyjątkiem świąt, od 10-ej zrana do 1-ej po południu; kasy zaś oddziałowe we wtorki, czwartki i soboty od 6—9-ej wieczorem, a w niedziele od 9½ zrana do 12-ej w południe.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 8920 rs. 18 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9-ej zrana do 1-ej po południu; prolongata i wykóp walorów od 9-ej zrana do 3-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Przy zarządzie XI-go okręgu komunikacyj otworzony został miejscowy komitet organizacyjny XVII oddziału wszechrosyjskiej wystawy 1896-go r. w Niżnym Nowgorodzie, do którego mają wejść w charakterze przedstawicieli członkowie władz tutejszych. Ze strony zarządu miejskiego delegowano starszego inżeniera miejskiego, p. Kajetana Mościckiego.

= Z powodu zatwierdzonej w d. 6-ym maja r. b. ustawy o załatwianiu interesów, odnoszących się do inspekcji zarządu cywilnego, jak niemniej zatwierdzonych w d. 9-ym lipca r. b. dodatkowych do tej ustawy przepisów (zbiór praw i rozporządzeń rządowych nr. 72 i 112 z r. 1894-go) dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego wezwała wszystkie dyrekcje szczegółowe, aby do nadsyłanych dyrekcji głównej przedstawień swych, dotyczących przyjęcia do urzędowania osób, oraz dotyczących awansów urzędników, dołączała wiadomości o nich na odpowiednich szematach, których wzory przesłane im były. Obok tego dyrekcje szczegółowe przesłać będą winny listy stanu służby urzędników, których awansować postanowiły. Wiadomości te potrzebne są dyrekcji głównej przed zbliżającem się ogólnem zebraniem.

= Władza upoważniła magistrat do odbycia licytacji na wydzierżawienie sklepów w Gościnnym Dworze na przeciąg lat pięciu z warunkiem, że w razie wybudowania hali krytej, dzierżawcy mają prawo zrzec się dalszej dzierżawy. Z liczby 223 sklepów tylko te nie będą oddane w dzierżawę przez licytację, których właściciele dobrowolnie do obecnej tenuty dzierżawnej dopłacą 10%.

= Z powodu urządzania wirydarza dokoła figury Kopernika, składanie na tym placu choinek przed świętami Bożego Narodzenia zostało wzbronione.

= Wczoraj, o godz. 6-ej po południu, w warszawskiem Towarzystwie dobroczynności pod przewodnictwem p. Jana Szlenkera odbyło się posiedzenie wydziału przytułku dla rzemieślników i robotników fabrycznych. Dotąd na urządzenie przytułku zebrano rs. 23,418. Uproszono do wyszukania placu pod budowę na dom przytułkowy pp. Fejsta, Czosnowskiego, wraz z prezesem wydziału. P. Aleksander Makowiecki uczynił uwagę, że nim zostanie wybrany plac na dom, dobrzeby było otworzyć zakład w wynajętym lokalu, początkowo na kilkanaście osób, urządziwszy go odpowiednio. Uproszono członków wydziału do zajęcia się tą sprawą, a p. Juszczyka o sformowanie kosztorysu utrzymania pensjonarzy i wydatków niezbędnych.

= Jutro, o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu warszawskiego oddziału Towarzystwa popierania russkiego handlu i przemysłu odbędzie się zebranie osób, zainteresowanych wystawą Niżnie-Nowogrodzką.

= Pomocnik adwokata przysięgłego, p. Antoni Knoll, po obronie p. t. „Dzieci nieprawego pochodzenia według prawa obowiązującego" zatwierdzony został przez wydział prawny tutejszego uniwersytetu w dniu 7-ym b. m. w stopniu kandydata nauk prawnych.

= Oprócz wymienionych w numerze z d. 2-go b. m. ukończył wydział medyczny w warszawskiem uniwersytecie *cum eximia laude* i p. Aleksander Simon, syn kupca tutejszego.

= W d. 8-ym b. m. w Sławucie zawarty został związek małżeński pomiędzy panną Klarą, córką Klary z Przesmyckich Jarząbkowskiej, właścicielki dóbr Gródek pod Łuckiem, a panem Czesławem hrabią Ilińskim, dziedzicem rodowych dóbr Maniowce.

= W dniu wczorajszym wyjechał do Piotrkowa pomocnik kuratora warszawskiego okręgu naukowego rz. r. st. Popow; przyjechali zaś: naczelny lekarz szpitala ujazdowskiego rz. r. st. Stefanowicz z Petersburga i wicegubernator łomżyński rz. r. st. Łabudziński, który zamieszkał w hotelu Rzymskim.

= **Z teatru i muzyki.**

* Z powodu nagłego zasłabnięcia p. Prażmowskiego, dziś w Rozmaitości, zamiast zapowiedzianej „Doryny" daną będzie kom. w 5 aktach, V. Sardou „Ferreol".

Z tejże samej przyczyny repertuar zapowiada na środę „Właściciela kuźnic", na czwartek zaś „Poskromienie złośnicy".

* Pani Aleksandra Klamrzyńska zakontraktowana została do opery włoskiej w Petersburgu na cały sezon zimowy.

* Z artystów, biorących udział w jutrzejszym wieczorze Towarzystwa muzycznego, panna Emma Koch, pianistka, specjalnie uprawiająca muzykę klasyczną, zwłaszcza Beethovena, występowała już w Warszawie również jak i znany wiolonczelista H. Grünfeld, który koncertował w mieście naszem przed kilkunastu laty wespół z bratem Alfredem.

Jeden tylko Florjan Zajic, skrzypek niemiecki, jutro po raz pierwszy da się u nas słyszeć z estrady.

Trójca artystyczna wykona wspólnie dwa tria: Beethovena i Rafa; prócz tego każdy z trojga artystów wystąpi na estradzie jako solista.

W części wokalnej programu poznamy nową siłę artystyczną w osobie panny Buchweitz, sopranistki dramatycznej.

= Obrady plantacyjne.

Wczorajszego wieczora w sali magistratu po dłuższej przerwie odbyło się posiedzenie członków komitetu opieki nad plantacjami miejskiemi.

Zebraniu, w zastępstwie nieobecnego dziekana dra Karola Jurkiewicza, przewodniczył dr. Stanisław Markiewicz, sekretarzował p. Edmund Jankowski.

Z ważniejszych rezolucyj, przedstawionych pod obrady, komitet powziął następujące:

Inżenier Huss, dyrektor kolei wilanowskiej, zwrócił się o udzielenie ze szkółek miejskich drzewek na wysadzenie linji kolejowej około stacji i między rogatkami belwederskiemi a mokotowskiemi.

Ponieważ przestrzeń ta znajduje się w obrębie miasta, komitet uchwalił podanie p. Hussa uwzględnić.

Również zdecydowano wydać 150 drzewek na wysadzenie podwórza w gmachu fabryki wojennej przy ulicy Stalowej.

Z kolei był omawiany typ ogrodzeń do skwerów miejskich i jednomyślnie zgodzono się, że ogrodzenia mają być podobne, jakie już zastosowano do skweru przed kościołem panien Wizytek, z dodaniem wszakże u spodu drutu kolczastego przeciw psom, które na skwerach czynią szkody.

Wyjątek od tego typu ma stanowić skwer przed pałacem namiestnikowskim na Krakowskiem Przedmieściu, gdzie warunki otoczenia wymagają zastosowania innego ogrodzenia.

Główny ogrodnik miejski, p. Franciszek Szanior, przedstawiwszy poprzednio plan skweru około pomnika Kopernika, dodał obecnie pewne uzupełnienia, dotyczące ozdób roślinnych przy stopniach cokułu.

Jednocześnie p. Szanior złożył plan nowego skweru na Pradze przy wodociągach.

Skwer ten ma być w roku przyszłym założony.

Komitet plan nowego skweru, jak i dopełnienie do planu skweru przy posągu Kopernika w całości przyjął.

Przyszłe zebranie komitetu plantacyjnego nie odbędzie się wcześniej, jak po świętach Bożego Narodzenia.

= U farmaceutów.

Na ostatniem w r. b. miesięcznem zebraniu członków warszawskiego Towarzystwa farmaceutycznego p. Kuśmierski skreślił przyczyny barwienia roztworu bromku sody z salicylanem sody, które to barwienie, jak doświadczenia wykazały, pochodzą przedewszystkiem od wpływu światła, brane bowiem roztwory z jednakową procentowością soli, lecz z rozmaitych firm fabrycznych, wystawione na działanie światła, przechodzą prędzej lub później w kolor żółty, a po dłuższym czasie nawet w kolor ciemno-brunatny,

usunięte zaś z pod wpływu światła, pozostały bezbarwnemi.

Na najbliższem posiedzeniu p. K. zaznajomi słuchaczów ze zmianami chemicznemi, zachodzącemi przy owych barwieniach.

Następnie p. Biertümpfel odczytał wyniki prac poważnych badaczy nad chloroformem, jakimi są: Bilez, Binz, Brown, Schacht i inni, którzy zajmowali się badaniem najwięcej używanych i znanych marek chloroformu, jak Anschütza, Pichela, zaś kustosz Towarzystwa, p. W. Łękawski, odczytał obszerną pracę o wszystkich odmianach „Ephedra" pod względem historycznym i botanicznym.

Obradom przewodniczył p. Henryk Klawe, a protokuł prowadził p. Herman Biertümpfel.

= Projekty ulic.

Właściciele dwu większych nieruchomości w Warszawie zamierzają zużytkować swoje place na wybudowanie domów w taki sposób, aby w przyszłości utworzone zostały ulice „ślepe" czyli z jednej strony zamknięte.

Jeden z tych projektów dotyczy t. zw. „Łubieńszczyzny" przy ul. Królewskiej, drugi zaś posiadłości przy ul. Długiej, złożonej z placu przyległego do ogrodu Krasińskich.

= Ogród saski.

Z dobrego źródła dowiadujemy się, że wieści, krążące po mieście o projekcie zasypania sadzawki w ogrodzie Saskim są najzupełniej bezpodstawne.

Zniszczony przez czas zegar z kjosku w ogrodzie Saskim, został dziś zabrany do wyrestaurowania.

Naprawa potrwa dni kilkanaście.

= Wisła.

Po dwukrotnym przepływie szronu, woda na Wiśle znowu się oczyściła.

Przy stanie pogody łagodnym, szyprowie już gotujący się do przezimowania, przyjęli ładunki wyrobów żelaznych, nafty itp. dla przewiezienia ich przed mrozami do Płocka i Włocławka.

= „Teren".

W tych dniach zwiedzaliśmy otwarty przed paroma miesiącami przy ulicy Dobrej wprost Oboźnej, pod powyższą firmą nowy „teren" do ćwiczeń jazdy na rowerach.

Jest to wielka przestrzeń, obejmująca 12,000 łokci kwadr., urządzona ze sporym nakładem, podług wszelkich wymagań tego sportu; terenu takiego z wyjątkiem klubów, miasto nasze dotąd nieposiadało.

Na placu wzniesiony jest budynek, w którym jest pokój gościnny, bufet i kontramarkarnia; budynek ten na wiosnę znacznie powiększonym zostanie.

Obecnie na terenie czynią się przygotowania do urządzenia wielkiej ślizgawki, oświetlonej elektrycznością, w porze zaś letniej, jak nas na miejscu objaśniono, oprócz jazdy na rowerach, wprowadzone zostaną różne inne zabawy, jak: krokiet, *lawn-tenis* i t. p.

= Polowanie.

W piątek, d. 7-go b. m., odbyło się polowanie w dobrach Kruszyńskich ks. St. Lubomirskiego.

Zwierzostan w dobrach tych, dzięki troskliwej opiece nad zwierzyną, żywieniu jej w zimie i starannemu tępieniu drapieżników i psów włóczęgów, z każdym rokiem się polepsza, polowania też w Kruszynie dają co roku lepsze rezultaty.

Na piątkowem polowaniu Ks. hr. Branicki położył 100 zajęcy i 10 kuropatw, p. Jan Stolcman 75 zajęcy i 6 kuropatw, Stefan ks. Lubomirski 68 zajęcy i 3 kuropatwy, Wład. ks. Lubomirski 61 zajęcy i 8 kuropatw, M. hr. Zamoyski 49 zajęcy i 7 kuropatw i p. Adam Michalski 48 zajęcy.

Na jeden dzień polowania w 6 strzelb 401 zajęcy i 34 kuropatw, rezultat wcale pokaźny.

= Kradzieże.

Zamieszkały pod № 14-ym przy ul. Nalewki Mordko Krotsztejn, zameldował o znacznej kradzieży; niewiadomi złodzieje wtargnęli do jego warsztatu i wynieśli 120 sztuk gotowych gorsetów oraz różne materjały do ich wyrobu, razem wartości kilkuset rubli. — Kupcowi Aronowi Machersonowi w przejeździe koleją na Pelcowiznę, a następnie do Otwocka, wyciągnięto z kieszeni surduta pugilares, zawierający 140 rs. i różne dokumenty pieniężne. — Z mieszkania Zofji Linkowej pod № 20-ym przy ul. Chłodnej, otworzonego za pomocą wyłamania zamków, skradziono garderobę, klejnoty i 70 rs. — Pod № 17-ym przy ul. Świętokrzyskiej skradziono ze strychu bieliznę z monogramami: J. W., Z. W. i S. W. — W kościele św. Antoniego przy ul. Senatorskiej Kazimierze Bałczykowskiej, mieszkance Lublina, chwilowo w Warszawie bawiącej, wyciągnięto portmonetkę z kilkudziesięciu rublami oraz złoty zegarek staroświecki o jednej kopercie № 23,106. — Wskutek oskarżenia S. Frankla z pod № 16-go przy ul. Chmielnej przytrzymano Chaima Baksumbauma, który skradł garderobę. — Również na zasadzie oskarżenia Franciszki Zdunowskiej z pod № 14-go przy ul. Chmielnej przytrzymano na kradzieży pieniędzy Jana i Annę Wiśniewskich.

= Przy pracy.

Robotnik, Szmul Kaltman, układając butelki w piwnicy składnika Wejferta na terytorjum Powązek, upadł nieostrożnie na rozbite w kącie piwnicznym szkło.

Kaltman uległ tak dotkliwym pokaleczeniom na rękach i szyi, iż, zanim opatrzono rany i krwotok wstrzymano, omdlał.

Kolonista z Brudna, Tomasz Rokicki, poprawiając uprząż na koniu, został kopnięty i, z przyczyny upadnięcia, złamał lewą nogę w kolanie.

= Fatalna próba.

Mieszkaniec Leszna p. Geiler, starym amerykanem plecionym z trzciny, wyjechał za rogatkę wolską, celem wypróbowania świeżo nabytej pary koni.

Po za cmentarzem konie zaczęły ponosić, pan G. przeto, dla zatrzymania ich, oparł się nogami o podnóżek tak silnie, iż trzcina pękła, pan G. zaś połową ciała wpadł pod kopyta końskie.

Niefortunny woźnica ma zwichniętą nogę, oraz bardzo silnie potłuczone piersi.

= Z niedozoru.

Właścicielka kolonji we wsi Czosnów pod Warszawą, Ewa Niecelowa, pozostawiła w izbie 2-letniego syna Wilhelma i, niezamknąwszy drzwi, wydaliła się na podwórze.

Podczas nieobecności matki, do izby wtargnął wieprz, rzucił się na nieszczęśliwego malca i odgryzł mu palce u rąk, nos i uszy, poczem odkąsił mu część szyi wraz z krtanią.

Za powrotem, Niecelowa znalazła już tylko zwłoki, które wieprz włóczył po chacie.

Za niedozór, matka będzie pociągnięta do odpowiedzialności.

= Przypadkowe otrucie.

Nocy wczorajszej 19-letnia Antonina Karpińska, córka właścicielki posesji za rogatką wolską, dostała ataku sercowego.

Matka, stosownie do wskazówek lekarza, dała córce kropli laurowych w wodzie, lecz po tem lekarstwie nietylko Antoninie nie zrobiło się lepiej, lecz przeciwnie, objawiły się groźne symptomaty.

Wezwany lekarz stwierdził otrucie atropiną.

Okazało się, iż Karpińska z pośpiechu dopuściła się fatalnej omyłki i zamiast kropli laurowych wlała z innej flaszeczki atropinę, którą sama używa na oczy.

Zastrzyknięcie pilokarpiny, jako przeciwtrucizny, ocaliło chorą, przynajmniej na razie, albowiem stan jej nie przestaje być groźnym.

= Drobne ognie.

Wczoraj, o godz. 2-ej m. 45 po południu, przy ul. Chłodnej pod № 59-ym, w domu Teodora Wernera, w mieszkaniu Józefa Biełkowskiego, pod nieobecność lokatorów, zapaliła się pościel na łóżku od iskry z poblizkiego pieca.

Topornicy i kominiarze z oddziału straży ogniowej z koszar mirowskich ogień stłumili.

Straty nieznaczne.

Również w dniu wczorajszym, o godz. 5-ej m. 40 wieczorem, przy ul. Ordynackiej pod № 11-ym, w domu Czaplińskiego, w piekarni Wałdowskiego, skutkiem przeniknięcia płomieni do wycieru, zapaliły się sadze, nie wybrane po oczyszczeniu komina przez kominiarzy.

Zawiadomiony przez telefon oddział straży ogniowej z Nowego Świata, palące się sadze ugasił.

Z sali obrad.

Sekcja przemysłu rolnego.

Najważniejszą ze spraw, roztrząsanych na wczorajszem posiedzeniu sekcji przemysłu rolnego w warszawskim oddz. Towarzystwa popierania russkiego przemysłu i handlu, była kwestja, poruszona przez radcę Wyganowskiego a traktująca: o potrzebie zawiązania spółki ziemiańskiej, produkującej inwentarz opasowy w celu zbytu mięsa w Łodzi.

Sprawa rzeczona, jakkolwiek przyszła po raz pierwszy na porządek obrad sekcyjnych, należy już w części do wprowadzonych w życie, o czem świadczy zawarta w tym kierunku spółka przez ziemian kaliskich.

P. W., uzasadniając pobudki, czyniące przedsiębiorstwo podobne w interesie producentów rolnych niezbędnem, zwraca się przedewszystkiem do ogólnego położenia rolnictwa, do tych źródeł, które, uważane przez długie czasy za nie wyczerpane, niemal z dniem każdym stają się więcej zawodne. Opłaca się coraz mniej produkcja rolna; gorzelnie i uprawa buraków chylić się poczynają ku upadkowi, zawodzą i inne gałęzie produkcji, uważane dotąd za nie chybne, a ztąd i położenie rolnika staje się coraz krytyczniejsze, coraz więcej niejasne. Na tym samym wszakże gruncie, na którym opiera się dotąd rolnik, znaleźć on może środki ratunku, skoro uważniej rozejrzy się w koło, skoro wniknie w potrzeby miejscowe, w wielu kierunkach nie zaspokojone.

Jednym z takich środków jest zaprowidowanie ludności w dobre mięso. W jakich warunkach znajduje się dziś ta gałąź handlu, każdemu wiadomo. Nietylko prowincja, nietylko miejscowości drugorzędne, ale najludniejsze miasta w kraju pozbawione są produktu najpierwszej potrzeby, przynajmniej w tym stanie, w jakim mieć go potrzebują. Zmonopolizowany handel stał się korzystnem przedsiębiorstwem dla wyłącznej tylko liczby spekulantów, właściwy producent i konsument—są wyzyskiwanemi ofiarami.

Przeciwko takiemu położeniu może zaradzić zwrócenie uwagi rolników na hodowlę inwentarza opasowego, wspólne w tym duchu i zgodne działanie. Przedewszystkiem potrzebna jest radykalna zmiana w dotychczasowem traktowaniu tej sprawy. Gałąź chowu inwentarza opasowego powinna zająć w gospodarstwie odpowiednie miejsce, służyć nie jako punkt podrzędny, ale jako jedno z zadań, prowadzonych systematycznie i umiejętnie.

Spółka, która przed laty kilku w tym kierunku czyniła pewne próby, nie dopisała. Brak jej było przedsiębiorczości, brak kapitału, brak tego wszystkiego, co na pomyślny rozwój interesu ma wpływ przeważny. Projektowana obecnie musi się oprzeć na innych warunkach. Im będzie ich więcej, choćby drobnych, działających w najbliższym obrębie, tem lepiej. Dlatego też projektodawca, w celu doprowadzenia w całej rozciągłości myśli swojej do skutku, stawia następujące wnioski:

a) Wyjednać rozporządzenie władz, aby na wszystkich targach inwentarza, przeznaczonego na rzeź, znajdowały się wagi i sprzedaż dokonywana była na wagę.

b) Ażeby utworzona została komisja, która podzieliłaby dostawiony na targ inwentarz na klasy; ażeby klasyfikacja ta, o ile można najwięcej, była znana konsumentom, a ceny targowe za pud żywej wagi według tej klasyfikacji były notowane.

c) Ażeby prezydjum postarało się za pośrednictwem ministerjum rolnictwa lub inną drogą: o uwolnienie spółek ziemiańskich, zawiązujących się jedynie w celu sprzedaży własnych produktów lub zakup na potrzeby własnych gospodarstw na względzie mających, od zaliczenia ich do kategorji spółek handlowych, o niepodleganie solidarnej odpowiedzialności i zwalnianie od wykupywania patentów gildyjnych.

d) Ażeby prezydjum poczyniło starania o udzielanie przez Bank państwa kredytu na zakup inwentarza, idącego na opas i już na rzeź gotowego.

e) Aby spółki takie doznawały poparcia od władz miejscowych i policji, gdyż będą one narażone, szczególniej w początkach, na prześladowanie setek dotychczasowych pośredników, w podstępach nie przebierających.

f) Sekcja rolna powinna użyć swojego wpływu, ażeby spółek takich tworzyło się jaknajwięcej i utrzymana była pomiędzy niemi łączność.

g) Ażeby ziemianie zamożni wprowadzili u siebie zawodowe obory ras najodpowiedniejszych do krzyżowania ich z miejscową, a do czasu wytworzenia się takich obór poinformowali się należycie, w jakich miejscowościach Niemiec i Austrji odpowiednich okazów szukać należy.

h) Ażeby nakoniec prezydjum wpłynęło na wydanie podręcznika, pouczającego, jak hodować wszystkie gatunki inwentarza, przeznaczonego na opasy.

Projekt p. Wyganowskiego obudził ogólne uznanie i zajęcie. Oprócz małych zarzutów, dotyczących więcej formy niż treści, nikt przeciwko niemu nie zaprotestował, a co więcej zaraz na posiedzeniu przystąpiono do zapisywania się na udziały, których złożono nie mało.

Doskonałym i wielce pouczającym był odczyt p. J. Konica: o źródłach azotu dla gospodarstwa rolnego.

Prelegent, wskazując, zkąd ziemia czerpie głównie zasoby azotu i jakiemi drogami go traci, zwrócił szczególną uwagę na nawóz i potrzebę właściwego zabezpieczenia obornika od ulatniania się części azotowych, a pracę swoją bogatą w cyfry statystyczne i opinje najpierwszych powag chemicznych, zakończył wnioskiem, dotyczącym niezbędności wzbogacenia nawozów naturalnych nawozami sztucznemi.

Do nader żywych dyskusyj dał powód zbliżający się termin zjazdu młynarskiego i zapowiedzianego również w blizkiej przyszłości zjazdu rolniczego.

Zauważono nie bez racji, iż rolnictwo miejscowe zakrzątnąć się winno około należytego sformułowania swoich potrzeb i desideratów, ażeby ci, co w charakterze delegatów w zjazdach uczestniczyć będą, znali je dobrze.

Uznano też za najpilniejsze wybranie odpowiedniej delegacji, zapraszając do delegacji rolnej pp.: Kłobukowskiego, Przanowskiego, Dzierzbickiego, Wernera, Dłużewskiego, Dmochowskiego, Wrońskiego, Suligowskiego, Kowalskiego, Wolfa, Zakrzewskiego, Jeziorańskiego i Jurskiego.

Delegacja ta obradować będzie pod przewodnictwem radcy Kłobukowskiego. Ponieważ zaś jest do życzenia, ażeby obradujący znać mogli potrzeby każdej okolicy kraju, przeto na wniosek radcy Jeziorańskiego uchwalono, iż wszelkie w tym względzie odezwy przyjmowane będą nader chętnie, a wnioskodawcy zwracać się mają do zarządu sekcji lub wprost pod adresem przewodniczącego.

Udział reprezentantów rolnictwa w toczących się już obradach młynarzy jest również pożądanym. Do uczestniczenia w pracach tej delegacji zaproszono pp.: Kłobukowskiego, Schüra, Wyganowskiego i Piotrowskiego.

Ostatnim punktem posiedzenia wczorajszego było sprawozdanie p. Ujazdowskiego z jarmarku Świętojańskiego w Radomiu.

Zgodzono się ogólnie, iż jarmarki takie w miastach gubernjalnych mają dla rolnictwa znaczenie wielce korzystne i że pożądanemby było, ażeby istniały one w każdem z tych miast w szczególności.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 12-go grudnia, o godz. 8-ej. wieczor., w biurze zarządu przy ulicy Królewskiej pod № 41-ym, odbędzie się odroczone z zeszłego tygodnia posiedzenie członków komitetu budowy kanałów i wodociągów.

— D. 13-go grudnia, o godzinie 5½ po południu, w Towarzystwie dobroczynności, odbędzie się posiedzenie członków wydziału kasy pożyczkowej.

NEKROLOGJA.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 10-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Dzisiaj w soborze petropawłowskim odbyło się nabożeństwo żałobne za Spoczywającego w Bogu Cesarza Aleksandra III-go w obecności Ich Cesarskich Mości Najjaśniejszych Państwa, Członków Rodziny Cesarskiej, Księżnej Walji, członków rady państwa, ministrów, senatorów, urzędników Dworu, świty Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana i jeneralicji.

Londyn 10-go grudnia. (*Tel. Ajen. półn.*)— W synagodze wczoraj około 400-tu żydów russkich składało przysięgę na wierność Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszemu Panu Cesarzowi Mikołajowi, w obecności russkiego konsula jeneralnego i przedstawiciela lorda Rotschilda. Główny rabin upominał żydów russkich, aby byli wdzięcznymi swojemu Monarsze, za złagodzenie położenia ich w Rosji.

OŚWIADCZENIE WEKERLEGO.

Budapeszt 10-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowem po przemówieniu Ignacego Helfyego przeciw udzieleniu rządowi wotum zaufania przez uchwalenie budżetu prowizorycznego, prezes gabinetu, Wekerle, oświadczył: Rząd nie mógł napierać korony, musiał pozostawić bieg naturalny sytuacji i czekać cierpliwie na sankcję ustaw kościelno-politycznych, która w tej właśnie chwili nadeszła (oklaski). Hr. Kalnokyego niesłusznie posądzano o przeciwdziałanie rządowej polityce reform i wpływanie na opóźnienie sankcji. Oświadczenie Wekerlego sprawiło jaknajlepsze wrażenie. Stronnictwo liberalne powstało z miejsc.

Budapeszt 10-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Dzisiejsza deklaracja Wekerlego i sankcjonowanie ustaw kościelno-politycznych odroczyło przesilenie gabinetowe aż do rozprawy budżetowej, wszakże rekonstrukcja jest nieuniknioną. Stronnictwo rządowe nie wysuwa kwestyj osobistych, gdyż w takim razie musiałoby przyjść do zmiany systemu.

Budapeszt 10-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Z powodu sankcjonowania ustaw kościelno-politycznych miasto ma być iluminowane

OBRAZA MAJESTATU.

Berlin 10-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Dowiadujemy się, że prokurator państwa uprasza prezydjum parlamentu o pozwolenie ścigania sądowego tych deputowanych socjalistycznych, którzy w d. 6-ym b. m., podczas okrzyku prezydenta na cześć cesarza, nie powstali ze swoich miejsc. Ma im być wytoczony proces o obrazę majestatu.

Berlin 10-go grudnia. (*Telegr. Ajencji półn.*)— Kanclerz ks. Hohenlohe przesłał dzisiaj prezydentowi parlamentu niemieckiego wniosek berlińskiej władzy prokuratorskiej, żądający, aby parlament zgodził się na wytoczenie śledztwa karnego przeciw posłom ze stronnictwa socjalistów, którzy to posłowie na posiedzeniu parlamentu w dniu 6-ym grudnia nie powstali z miejsc w czasie okrzyków na cześć cesarza Wilhelma. Socjaliści będą prawdopodobnie oskarżeni o obrazę majestatu.

MORD ORMIAN.

Tyflis 10-go grudnia. (*Tel. Ajencji półn.*) — Konsul angielski doniósł posłowi w Konstantynopolu o wymordowaniu 6000 ormian i prosi o opiekę ze strony Anglji. Posłowie sześciu mocarstw przedstawili Porcie ottomańskiej notę w kwestji ormian. Poseł niemiecki wręczył Porcie notę odrębną w tej sprawie. Porta zażądała od zastępcy patrjarchy ormjan wydania okólnika do wszystkich djecezyj, celem uspokojenia ormian.

WOJNA CHIŃSKO-JAPOŃSKA.

Yokohama 10-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Drugi korpus armji japońskiej wyruszy wkrótce na Pekin.

Belgrad 10-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Dzisiaj rozpoczął się tutaj proces Cebinacza i towarzyszów.

Cetynja 10-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Wczoraj było tu silne trzęsienie ziemi.

Wiadomości zagraniczne.

Berlin, 9-go grudnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

(Proces lichwiarski. — Surowica. — Broniś Huberman.)

Ciekawy proces toczy się od wtorku przed trybunałem tutejszej izby karnej. Do odpowiedzialności sądowej pociągnięto oskarżonych o praktyki lichwiarskie bankiera Mendla Treuherza i kupców Benno Ostertaga, Alberta Spiegela, Maksymiljana Brucka, Zygmunta Welffsohna, Ernesta Wintera i Szymona Aufrichtiga. Wszyscy podsądni, z wyjątkiem Spiegela i Wolffsohna, poprzednio już byli karani za oszustwo, lichwę itd. Akt oskarżenia stwierdza, że Treuherz już od lat dawnych trudnił się procederem lichwiarstwa, że jednak zdołał dotąd ujść ręki sprawiedliwości, wszelkich możliwych używając sposobów ostrożności w celu ukrycia swoich praktyk. Sposób prowadzenia rzemiosła lichwiarskiego tak sprytnie był obmyślany, że nie narażał prawie podsądnych na niebezpieczeństwo.

Ażeby uniknąć zarzutu, że dokonywał interesów pieniężnych, wyzyskując chwilowe trudne położenie finansowe swoich klijentów, częstokroć kazał wystawiać sobie poświadczenia, że o kłopotliwem położeniu mowy nie było. Treuherz sam bardzo rzadko osobiście załatwiał interesy, wolał zasłaniać się swoimi ajentami, którzy od klijentów dla siebie obliczali nadto osobne prowizje.

O rozmiarach interesów tych pośrednich świadczy fakt, że na stole trybunału złożyła prokuratorja przeszło 100 kwitów, pochodzących z r. 1890-go, wystawionych za weksle dostarczone. Jeden z weksli, które znajdowały się w posiadaniu Treuherza, nosi numer 17,049. Na zapytanie przewodniczącego, jak tłumaczyć tak wysoki numer, podsądny oświadczył, że ciągłość numerów weksli nie doznała przerwy, lecz że zaczął numerować weksle nie od liczby 1 lecz od 15,000, czem wywołał ogólną wesołość nietylko wśród audytorjum nader licznie zgromadzonego, ale i wśród członków trybunału.

Tok posiedzenia sądowego wykazał dotąd, że Treuherz utrzymywał bliskie stosunki z najgłośniejszymi lichwiarzami z czasów ostatnich, mianowicie i z lichwiarzem, znanym z ostatniego procesu hanowerskiego, „starym poważnym Seemannem" łączyła go ścisła przyjaźń. Zawezwanych jest 120 świadków. Wyroku nie należy spodziewać się przed czwartkiem bieżącego tygodnia.

Na ostatniem zebraniu berlińskiego towarzystwa naukowego w dalszym ciągu prowadzono dyskusję nad własnościami i skutecznością surowicy, jako środka przeciwbłonicznego. Za przykładem asystenta Virchowa, Hansemanna, i prof. Bergmann o nowym środku wyraził się dosyć sceptycznie.

Młody Broniś Hubermann występuje dzisiaj w sali Bechsteina z czwartym z rzędu koncertem. Gra on wielką Suitę Joachima Raffa w czterech częściach, „Air" Bacha i Sarasatego „Tańce hiszpańskie". Koncert dzisiejszy tem większą będzie miał ponętę, że grać będzie Broniś po raz pierwszy na drogocennych, prześlicznych skrzypcach Stradivariusa, darowanych mu przez Jana hr. Zamoyskiego, który nabył instrument za 14,000 marek w fabryce tutejszej Kesslera. Szkoda tylko, iż tymczasowo musiano szyjkę skrócić, ponieważ instrument dla małych rączek Bronisia był jeszcze zaduży. Broniś otrzymał wezwanie na kilka występów do Kopenhagi i Drezna, dokąd udaje się jeszcze przed świętami. W karnawale raz jeszcze ucieszy nas w lutym Koncertem Beethovena z orkiestrą w Filharmonji.

Blado bardzo wobec świetnych popisów Bronisia wypadł koncert Artura Argiewicza, który odbył się w środę. O ile w Bronisiu widzimy talent niezwykły muzyczny, o tyle w Argiewiczu, chłopcu 14-letnim, uderza rutyna czysto mechaniczna.

K.

Wiadomości handlowe.

Telegramy.

Berlin 10-go grudnia. (*Telegram pryw. Kur. Warszaw.*)— Otrzymana z nader poważnych źródeł z Budapesztu wiadomość, iż cesarz Franciszek Józef sankcjonował dziś 3 ustawy kościelne, spowodowała ogólne wzmocnienie tendencji giełdy. W dalszym ciągu obrad usposobienie zebrania uległo osłabieniu, wskutek sprzedaży, dokonywanych w celach arbitrażu. Rynek rubli i wartości russkich był dziś w zaniedbaniu. W porównaniu z onegdajszemi kursami pozostały banknoty russkie w obrotach natychmiastowych i dostawowych na tym samym poziomie. Warszawa krótkoterminowa i długi Petersburg nie uległy zmianie, Petersburg krótkoterminowy notowano wyżej o 10 fen. Przekazy na Wiedeń krótkie lepiej o drobnostkę (163.80), długoterminowe zaś gorzej o 20 fen. (162.80). Listy zastawne ziemskie bez zmiany, gdy listy likwidacyjne podniosły się o 20 kop., a nowa 4% russka renta państwowa o 10 kop. Mniej płacono 4½% listy zastawne russkie, tyleż co w sobotę za pożyczki premjowe russkie z r. 1864-go I-ej emisji. Kupony celne (324.60); więcej natomiast za premjówki russkie z r. 1866-go II-ej emisji. Udziały Towarzystwa komandytowego wykazują zwyżkę (208.10). Akcyj kredytowych austrjackich nie notowano. Dyskonto prywatne pozostało na tej samej wysokości (1½%.)

Berlin 10-go grudnia. (*Telegram pryw. Kurjera War.*)— (Giełda zbożowa i produktowa.)

Nastrój rynku zbożowego był dziś słaby. Żyto miało tendencję gorszą i oddawane było taniej o 50 fen. w towarze gotowym i o 75 fen. w dostawowym. W handlu spirytusowym tendencja była dziś utrzymana.

Berlin 10-go grudnia. (Notowania urzędowe giełdy.) —

Bil. ban. rus. w tr. nat.	221.35	Akcje dr. żel. w.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	220.60	Akcje kredytowe	—.—
Weksle na Petersb. kr.	220.60	Weksle na Londyn kr.	—.—
Weksle na Petersb. dł.	217.80	„ „ dł.	—.—
Bil. Ban. rus. na dost.	221.50	Weksle na Paryż kr.	—.—
4% nowa renta z r. 1894	65.70	„ „ dł.	—.—
4½% listy zast. ziem.	68.40	„ w tow. gotow.	115.—
Listy likwidacyjne	67.40	Żyto na wiosnę	119.—

Kursy z dnia 8-go grudnia: 221.35, 220.60, 220.50, 217.80, 221.50, 65.60, 68.40, 67.20, 241.70, —.—, 20.39⁴, 20.84⁵, 81.15, 80.95, 115.50, 119 75.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 10-ym grudnia. — Usposobienie targu w dniu dzisiejszym było zniżkowe dowozy wynosiły 11 wagonów, w tem żyta 2, owsa 5, gryki 1, jęczmienia 1 i kaszy jaglanej 2 wagony. Żyto bez zmiany, wyborowe nabywano po 52 do 53 kop., średnie po 47 do 49 kop. i ordynaryjne po 46 do 58 kop. Owies zniżkowo, wyborowy sprzedawano po 62 do 65 kop., średni po 52 do 60 kop. i ordynaryjny po 48 do 50 kop. Grykę spokojnie, nabywano po 73 do 80 kop. Jęczmień zniżkowo, kupowano tylko na paszę po 45—50 kop. Kasza jaglana prawie bez zmiany, płacono po 73 do 85 kop. stosownie do gatunku.

Panu Kwirynowi Józefowi Biernackiemu (młodszemu) czasowo w Witowie.

Pragnąc uniknąć procesowania się z panem, wolałam choć z dotkliwą dla siebie stratą pieniężną zakończyć nasze obrachunki polubowne. Tymczasem, już po zakończeniu rachunków, przekonywam się, że czując się bezpiecznym dowodzisz pan, jakoby pretensje, popierane w imieniu mojem przez mojego męża, były niesumienne. Zmusza mnie to do przypomnienia mu, iż zakończenie rachunków bez pośrednictwa sądu zostało przezemnie uwzględnione na prośby pańskie.

5618 ***Jadwiga Zaleska.***

TABELA WYGRANYCH

w trzecim dniu ciągnienia V-ej klasy 163-ej Loterji klasycznej.

Dnia 10-go grudnia 1894-go roku.

Nr	Wygrał rs.	Nr	Wygrał rs.
8232	1,000	15370	4,000
5385	400	15497	400
7193	400	15810	400
8677	400	16364	400
10795	2,000	17339	400
12194	400	17555	2,000
13794	1,000	19067	400
13875	400	22286	1,000
14719	1,000	22710	2,000

Po rs. 200 wygrały NN-ra:

4705	8294	14621
6266	9208	21737
7678	14574	21968

Po rs. 100 wygrały NN-ra:

1925	7769	10628	16861
2403	9145	11120	19313
5294	9588	11572	20019
5888	9721	12410	20839
7210	9945	12451	23010
7621	10105	13020	

Po rs. 75 wygrały NN-ra:

80	2382	4071	6275	8631	11020	13004	15016	16825	19340	21708
124	2422	94	98	50	51	15	41	26	98	5
68	80	4133	6370	54	55	48	15120	30	19410	18
84	95	46	74	56	11124	63	35	17000	61	32
230	96	89	6532	8703	39	80	36	16	95	52
51	2521	4235	68	49	46	13110	15214	50	96	67
86	44	44	75	89	66	20	16	51	19503	75
352	52	50	76	8820	87	47	15358	53	12	92
89	60	73	6647	39	96	13241	98	67	31	21811
92	86	4359	59	55	11232	57	15471	72	44	21912
458	2600	4410	95	66	34	13303	84	17104	50	34
95	13	19	6777	86	36	24	98	16	79	22044
526	22	72	6819	8946	85	40	99	23	84	22111
36	64	76	39	66	11302	13413	15503	27	19609	26
38	99	4504	45	80	12	87	21	89	87	28
53	2701	8	55	97	45	92	68	93	89	39
83	4	12	58	9041	55	95	85	17215	19706	48
89	12	4600	88	9106	80	13512	99	99	53	61
716	86	12	6914	58	11413	36	15618	17315	19837	22272
845	2811	14	7072	9325	53	13648	19	87	69	73
79	16	4747	7224	29	11513	90	33	88	19929	88
952	21	54	42	50	60	13736	51	17414	20005	22392
1054	28	69	75	9500	73	77	69	44	45	22406
83	43	4808	7336	35	11649	98	79	64	89	13
96	56	4966	54	24	94	13822	15769	92	20100	21
1105	2906	74	96	99	11727	44	80	17504	27	26
80	8	76	98	9612	97	48	15805	11	82	57
1272	3061	5011	7437	95	11861	63	7	28	20237	90
1310	62	31	38	9704	76	13903	54	42	62	22567
28	69	59	48	32	12088	72	81	66	20331	96
44	70	70	83	52	91	77	15988	17630	45	22669
69	3192	83	7518	9841	12137	14004	16017	82	77	22715
1415	99	93	24	42	68	36	18	17713	98	21
17	3207	5116	7610	9900	12220	45	33	19	20459	31
21	3317	51	12	15	41	57	34	29	63	36
1548	88	87	35	10153	48	14112	41	80	20623	22846
76	3407	5222	64	75	49	31	42	17917	20719	69
1683	9	55	7825	10224	12340	39	16130	87	21	79
1755	78	63	63	25	73	66	56	98	23	82
79	3536	5311	86	31	12533	14234	88	18062	27	22925
84	62	5429	7914	51	46	87	16247	77	63	90
1862	3618	69	8010	94	74	14353	56	88	82	23014
66	21	72	22	10301	12601	14406	16337	18106	20825	26
68	27	82	63	12	5	12	16462	77	34	52
85	33	5547	65	32	7	38	69	18326	59	92
1942	71	77	72	63	20	73	94	30	68	23103
59	3705	5634	8202	64	24	14533	16505	43	20958	13
64	26	84	55	73	42	68	7	18464	93	44
94	3811	5725	64	10403	67	14616	42	18509	21048	46
2013	25	61	66	44	92	67	53	18699	68	69
57	70	71	69	58	99	85	79	18750	91	23213
2131	81	94	8357	76	12703	14701	16643	18868	21221	45
53	82	5821	64	97	34	14868	62	18991	54	53
2227	3921	56	8446	10648	72	75	83	19027	21370	62
2326	26	58	89	73	12803	14910	87	19106	21408	76
41	71	94	8524	10749	8	26	16708	19229	21536	77
55	96	95	59	10867	93	41	25	36	21629	23336
69	4051	5920	76	10913	12955	91	72	51	85	23475
70	65	6045	80	41	13002	97	98	62	97	

W drukarni *Kurjera Warszawskiego* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 28 Ноября (10 Декабря) 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).